

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ŁĄCZNOŚCI Z POLAKAMI
ZA GRANICĄ (NR 35)**
z dnia 4 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 35)

4 października 2016 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Dworczyka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, i **Leonarda Krasulskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druk nr 889);
- zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Dziejczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Joanna Kozińska-Frybes** kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie, **Kazimierz Kuberski** dyrektor Biura do Spraw Kontaktów z Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński** oraz **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Krzysztof Karkowski** i **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł **Michał Dworczyk (PiS)**:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Witam panie posłanki, witam panów posłów. Witam zaproszonych gości, widziałem pana dyrektora Kuberskiego z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam przedstawicieli Instytutu Pamięci Narodowej i Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz innych gości, którzy zaszczylili swoją obecnością dzisiejsze posiedzenie.

Stwierdzam kworum.

Proszę państwa, chciałbym zaproponować poszerzenie porządku dziennego, który jest na razie w rozdany nam projekcie jednopunktowy, czyli zaopiniowanie kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie. Proponuję, żebyśmy poszerzyli porządek o punkt, pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druk nr 889). Jednocześnie informuję, że zgodnie z regulaminem Sejmu, art. 37 ust. 4, pierwsze czytanie może odbyć się nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku, chyba, że Sejm lub Komisja postanowi inaczej.

Pytanie: czy jest sprzeciw wobec rozszerzenia porządku o ten punkt, który w tej chwili stałby się punktem pierwszym?

Nie słyszę sprzeciwu, więc stwierdzam, że Komisja zaakceptowała taki sposób procedowania.

Jeżeli nie ma innych uwag do porządku obrad to, w takim razie, przystępujemy do pierwszego punktu, czyli do pierwszego czytania projektu ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druk nr 889).

Jako poseł wnioskodawca przedstawię państwu pokrótce informacje na temat tego projektu.

Proszę państwa, jest to próba wypełnienia pewnej luki, która od lat istniała w państwie polskim a która polega na tym, że państwo polskie nie miało odznaczenia, nie miało żadnego sposobu honorowania osób, które pomagały Polakom na Wschodzie. Jak wiemy los Polaków na Kresach I i II Rzeczypospolitej i szerzej, na terenach byłego

Związku Sowieckiego w XX wieku, były bardzo dramatyczne. Na początku rewolucja bolszewicka zdziesiątkowała ziemiaństwo i inteligencję, później wojna polsko-bolszewicka, po pokoju ryskim 1921 r. na terenie pierwszych Kresów zostało ponad milion Polaków. Eksperymenty narodowościowe prowadzone przez Związek Sowiecki skończyły się w połowie lat 30. rozpoczęciem gigantycznych represji, których kulminacją była tzw. „operacja polska” w 1937 r. W ramach tej operacji, przeprowadzonej przez NKWD, rozstrzelano sto kilkanaście tysięcy Polaków, tylko właśnie dlatego, że byli Polakami, pod zarzutem, w większości to były zarzuty dotyczące szpiegostwa na rzecz Polski i działania w Polskiej Organizacji Wojskowej oraz innego rodzaju nieprawdziwe zarzuty. Prawdziwy powód był taki, że Stalin wówczas postanowił rozprawić się z Polakami. Ponad 100 tys. osób było deportowanych.

Następnie przyszedł okres II wojny światowej, wywózki z zajętych przez Sowieców Kresów II Rzeczypospolitej, mordy polityczne, które były na porządku dziennym i były wymierzone w Polaków. Po zakończeniu II wojny światowej również szereg represji wymierzonych w Polaków na tym terenie i, szerzej, na terenie Związku Sowieckiego. Ci, którzy nie zostali zabici trafili do łagrów, w których część skończyła życie, a część cierpiała, żeby po wielu latach móc dopiero wrócić do Polski.

Martyrologię narodu polskiego na tym terenie uzupełnia ludobójstwo dokonane przez ukraińskich nacjonalistów na Wołyniu i na terenach południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej. Do tego dochodzą jeszcze prześladowania i ataki na ludność polską ze strony nacjonalistów białoruskich i litewskich.

Krótko mówiąc, historia narodu polskiego (bo tak można tę sytuację opisać) na tamtych terenach była niezwykle dramatyczna i my, jako państwo polskie, do tej pory nie mieliśmy dedykowanego odznaczenia. Nie mieliśmy żadnego sposobu, w którym mogliśmy wyróżnić te osoby, które – narażając często swoje zdrowie, życie – ratowały naszych rodaków. Działo się tak zarówno na terenach Kresów I Rzeczypospolitej w czasie właśnie „operacji polskiej”, działo się tak w łagrach, kiedy Rosjanie, Kazachowie, Uzbegy udzielali Polakom pomocy. Działo się tak w czasie ludobójstwa na Wołyniu, gdzie też byli sprawiedliwi Ukraińcy ratujący swoich polskich sąsiadów.

W naszej opinii, w opinii wnioskodawców – wykorzystując dobre wzory a takim najbardziej chyba znanym jest tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, nadawany przez instytut Yad Vashem – państwo polskie powinno mieć instrument, który – z jednej strony – będzie honorował te osoby, które ratowały Polaków w tamtym okresie i na tamtym terenie. Z drugiej strony, będzie to takie bardzo wyraźne podkreślenie tego, że państwo polskie umie zadbać o każdego Polaka a potem docenić tych, którzy pomagają Polakom, niezależnie od tego, z jakim ryzykiem to się wiąże. Stąd pomysł takiej ustawy.

Projekt ustawy przewiduje, aby były honorowane osoby, które nie posiadają obywatelstwa polskiego, które są obcokrajowcami (czyli właśnie: Rosjanie, Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Kazachowie i Uzbegy), którzy w okresie 1937-1959 pomagali, ratowali naszych rodaków na Wschodzie, zarówno na Kresach I i II Rzeczypospolitej, ale również na terenach całego Związku Sowieckiego, bo tak jak już powiedziałem, nasi rodacy trafiali do łagrów czy to w Kazachstanie, czy w Uzbekistanie, czy w azjatyckiej części Związku Sowieckiego, dzisiaj – w azjatyckiej części Federacji Rosyjskiej.

Można powiedzieć, że dwie daty są symboliczne i trzeba było przyjąć jakieś ramy czasowe, dlatego też wybraliśmy dwa takie charakterystyczne momenty. Pierwszy to jest rok 1937, czyli „operacja polska” NKWD. W przyszłym roku będziemy obchodzić okrągłą rocznicę – mam nadzieję, że nie tylko Sejm, ale w ogóle w całej Polsce będzie ta rocznica bardzo poważnie potraktowana. Czyli pierwsze wydarzenie od którego byśmy otwierali ten okres, to jest rok 1937, a data zamykająca to rok 1959, czyli zamknięcie tzw. „drugiej repatriacji”, właściwie powinniśmy mówić ekspatriacji, dlatego, że ludzie, którzy wyjeżdżali z Kresów I i II Rzeczypospolitej, oni nie wyjeżdżali gdzieś z zagranicy, tylko wyjeżdżali z terenów na których od wieków ich rodziny mieszkały, więc *de facto* to była ekspatriacja, ale to jest właśnie data zamknięcia oficjalnej tzw. drugiej repatriacji.

W załączniku do ustawy jest projekt odznaczenia, projekt w formie krzyża, którego białe ramiona łączy w środku tarcza herbowa zawierająca herb trójdzielny, na którym mamy: orła w koronie, Pogoń i Michała Archaniola, czyli odwołanie do tradycji I Rzeczy-

pospolitej. Tradycji, w której te trzy narody stworzyły wielki organizm państwowy dzięki współpracy, dzięki pewnemu braterstwu i tolerancji udało się stworzyć jedno z najsilniejszych państw ówczesnej Europy, stąd to odwołanie. Umieszczony jest także napis „Ratującym Polaków”.

Jeżeli są ze strony państwa jakieś do mnie, jako do wnioskodawcy, pytania to, z przyjemnością, postaram się na nie odpowiedzieć.

Bardzo dziękuję.

Zgłasza się pan poseł, bardzo proszę,

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Szanowny panie przewodniczący, droga Komisjo, oczywiście, nie jestem przeciwko temu odznaczeniu, to wspaniałe odznaczenie, ale mieliśmy taki instrument w postaci Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej – jest to moje stwierdzenie.

A pierwsze pytanie: chyba jest błąd w graficznym wyróżnieniu, bo tam jest data 56 a nie 59?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak jest, ma pan poseł rację.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

I czy nie moglibyśmy się zastanowić (jest to taka luźna uwaga) – skoro jest to odznaczenie dla osób, które funkcjonują obecnie poza terytorium państwa polskiego, są cudzoziemcami, nad jednorazowym, bądź stałym jakimś ciągłym, być może niewielkim, ale ekwiwalencie finansowym, bo być może dla tych ludzi ma to jakieś ogromne znaczenie. Na przykład, wraz z legitymacją dodaje się jakąś tam sumę pieniędzy, w postaci jednorazowego – na przykład – ekwiwalentu.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jest to nawiązanie do dobrej tradycji II Rzeczypospolitej, kiedy do niektórych odznaczeń były przywiązane świadczenia finansowe. Obecnie tego rodzaju praktyki, o ile wiem, nie ma. Uważam, że jest to dobry pomysł, ze względu na szczególną sytuację osób mieszkających na tamtych terenach. Natomiast tutaj też trzeba, moim zdaniem, bardzo do tego ostrożnie podejść, żeby nie wywoływać takiego wrażenia, że państwo polskie płaci tym, którzy pomagali innym Polakom, żeby to nie była ...

Jest to jakby jedna uwaga i takie moje zastrzeżenie, znaczy, to trzeba by oczywiście przemyśleć i właśnie mieć na względzie również ten aspekt. Druga zaś sprawa wiąże się z kwestią budżetową, prawda, tutaj trzeba by ten pomysł skonsultować z Ministrem Finansów. Natomiast uważam, że warto o tym pomysle dyskutować i w trakcie procedowania ustawy zastanowić się, jak taki zapis mógłby brzmieć, ale fundamentalną sprawą byłaby rozmowa z Ministerstwem Finansów, panie pośle.

Bardzo proszę, czy są inne pytania, uwagi w tej sprawie?

Jako, że nie ma... ale jest pani poseł Fabisiak, to chciałem prosić, żeby pani poseł rzuciła jeszcze okiem, ponieważ jesteśmy w pierwszym czytaniu ustawy a pani poseł jest niezwykle aktywną posłanką, w związku z tym nie chciałbym pozbawić możliwości pani poseł sformułowania jakiś uwag natury ogólnej w pierwszym czytaniu.

Proszę państwa, wszyscy czekamy w napięciu jeszcze na to...

O, jeszcze raz pan poseł.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Przepraszam, byłam na inauguracji roku akademickiego w SGH, stąd to moje spóźnienie.

Natomiast jest to w takim trybie, dlatego proszę dać mi trochę czasu, żebym mogła, bo nie mogę tak od razu tego zrobić.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Rozumiem, to może w czasie rozpatrywania, dziękuję.

Tak, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Panie przewodniczący, już nie będę pytał o którą Pogoń chodzi, czy o litewską, czy o białoruską, bo jednak jest różnica. Natomiast jednak bym apelował do wszystkich twórców, żebyśmy we wszystkich odznaczeniach, tak jak w Krzyżu Wojskowym, uhonorowano koronę Chrobrego, czyli jedyne regalia, które są między innymi w herbie Krakowa, żeby ta korona była również koroną Chrobrego, która jest jedyną, legalną koroną państwa polskiego, Królestwa Polskiego.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję.

Jest to postulat natury precyzyjnej i myślę, że w trakcie rozpatrywania projektu będzie można go zgłosić.

Jeśli nie ma głosów ze strony parlamentarzystów, czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Pan poseł Melak, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Melak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uważam, że stwierdzenie, żeby nie wyglądało, że Polska płaci za ratowanie swych obywateli, jest to jednak godne określenie i Polska powinna nie tylko moralnie płacić za ratowanie swoich obywateli, ale w wypadku tych, którzy są na Wschodzie także wspomóc ich materialnie, jest to godne i potrzebne.

Polskę powinno stać na to, by za ratowanie swoich obywateli, żeby nawet były gratyfikacje pieniężne, to byłby dobry przykład.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo słuszna intencja i cenna inicjatywa. Z przyjemnością będę towarzyszył panu posłowi w rozmowie z ministrem finansów, wicepremierem Morawieckim.

Czy ktoś jeszcze z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos?

Jeśli nie, to, czy ktoś z zaproszonych gości chciałby zabrać głos?

Nie widzę, zatem bardzo dziękuję, na tym kończymy pierwsze czytanie projektu ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego (druk nr 889).

Proponuję przejść do rozpatrzenia projektu przez Komisję.

Nie widzę sprzeciwu.

Przechodzimy do rozpatrzenia. Będziemy omawiać poszczególne zapisy artykuł po artykule.

Na początku zaczniemy od tytułu ustawy „o ustanowieniu Krzyża Wschodniego”. Czy do tytułu są jakieś zastrzeżenia ze strony pań posłanek, bądź panów parlamentarzystów?

Pani poseł Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Nie są to zastrzeżenia, natomiast jest pytanie: czy krzyż ma być wręczany osobom, które ratowały Polaków w różnych sytuacjach...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Lub obywateli polskich.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Tak, Polaków ze Wschodu.

Tymczasem, czy to nie powinien być krzyż, który przyznajemy tym wszystkim cudzoziemcom, którzy pomagali Polakom na całym świecie, w różnych sytuacjach? Czy zasadnym jest to ograniczenie, nie kwestionując zupełnie idei i zgadzając się z nią w pełni, czy to zawężenie jest słuszne? Czy nie byłoby bardziej słuszne, gdyby to było rozszerzone na cały świat?

Ostatnie zdanie, panie przewodniczący.

Ponieważ tych, którzy pomagali Polakom w różnych sytuacjach było i jest tak wielu, że wydaje mi się, że warta byłaby inicjatywa, aby dla nich była jakaś forma nagrody, nawet nie pieniężnej. Choć tu się z panem posłem zgadzam, że czasami to byłaby też dobra forma, ale też do Ministra Finansów się nie udam.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Rozumiem, pani poseł, w takim razie na sekundę musimy zawiesić rozpatrywanie i wrócić do pierwszego czytania, bo pani pytanie, pani uwaga ma charakter ogólny, ale już odpowiadam, jakie intencje przyświecały projektodawcom tego odznaczenia.

Otóż obecna większość parlamentarna, spośród niej wywodzą się wnioskodawcy tego projektu, uważa, że do tej pory, jeśli chodzi o historię Polaków na Wschodzie, historię Kresów I i II Rzeczypospolitej mamy bardzo duże zaległości. O ile dramat II wojny światowej i relacje polsko-niemieckie zostały dosyć szczegółowo zbadane i przepracowane również w relacjach polsko-niemieckich, o tyle te wszystkie kwestie dotyczące Wschodu, krajów, które kiedyś tworzyły Związek Sowiecki, dzisiaj są krajami niepodległymi, to wszystko jest jeszcze w dużej mierze przed nami.

Jeśli chodzi o martyrologię Polaków na Wschodzie, o tym wiemy o wiele mniej niż o tym, co spotkało Polaków ze strony najeźdźców niemieckich. Dlatego też uznaliśmy (właśnie przywracając pamięć o Polakach na Kresach, o dramatycznej historii narodu polskiego na Wschodzie w XX wieku), że warto jest podkreślić to w taki sposób, żeby dedykować specjalne odznaczenie poświęcone właśnie nie wszystkim, którzy gdziekolwiek na świecie pomagali Polakom, ale właśnie tym, którzy na Wschodzie wspierali naszych rodaków, narażając często swoje życie. Taka była intencja.

Oczywiście, można się z nią nie zgadzać, bo argumenty, których używa pani poseł w pewnym sensie są słuszne. Chociaż z drugiej strony również ze względu na prowadzenie polityki historycznej, ale też jako instrument pewnej polityki w relacjach polsko-ukraińskich, polsko-litewskich, polsko-białoruskich, utworzenie takiego specjalnego, dedykowanego odznaczenia ma swój sens. To nam przyświecało jako osobom przygotowującym ten projekt i dlatego akurat tak go skonstruowaliśmy.

Teraz wróćmy może do rozpatrywania.

Bardzo proszę pan przewodniczący.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Puentując niejako zainteresowanie tym wątkiem, *pecunia non olet*, pieniądź nie śmierdzi jednak wyrażam nadzieję, że osoby, które zostaną wyróżnione tym krzyżem będą cieszyły się specjalnym zainteresowaniem placówek dyplomatycznych Polski i to niejako również obejmuje ewentualną pomoc materialną.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dziękuję.

Wracamy zatem do rozpatrywania i wracam do pytania: czy są uwagi do tytułu „Projekt ustawy o ustanowieniu Krzyża Wschodniego”?

Nie słyszę, zatem uznaję, że Komisja zaakceptowała tytuł.

Przechodzimy do rozpatrywania wstępu, preambuły, która jest w druku. Jeśli nie słyszę innych pytań i sugestii to ja chciałem wnieść poprawkę. Otóż chciałem zaproponować, żebyśmy preambułę przenieśli do art. 1, czyniąc ją tym samym częścią normatywną tej ustawy i chciałbym zaproponować, żeby art. 1, już po tych zmianach, przybrał następujące brzmienie:

„Art. 1. Wypełniając moralny obowiązek wobec osób, które w latach 1937-1959 niosły Polakom na dawnych Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej oraz na terenach byłego Związku Sowieckiego i ratowały ich w obliczu prześladowań oraz ludobójstwa ryzykując życiem własnym i swoich rodzin, ustanawia się Krzyż Wschodni, zwany dalej Krzyżem, jako dowód wdzięczności oraz wyraz szacunku i pamięci o tych osobach”.

Krótko mówiąc, łączymy art.1 z obecna preambułą, będzie to lepsze ze względów legislacyjnych i językowych.

Jeżeli państwo zgodzicie się i nie usłyszycie sprzeciwu, to przyjmujemy takie brzmienie?

Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Nie w sprawie sprzeciwu, tylko – zgodnie z ustawą o orderach i odznaczeniach – musi być wyraźnie powiedziane, co jest orderem a co jest odznaczeniem. I w art. 1, po pana sugestii, panie przewodniczący, jest: „ustanawia się Krzyż Wschodni” – prosiłbym, ewen-

tualnie, o dodanie takiego sformułowania: „ustanawia się odznaczenie Krzyż Wschodni”, żebyśmy mieli jasność, że nie jest to order.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Panie mecenasie?

Proszę o sekundkę na weryfikację przez...

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Jest jeszcze pojęcie odznaka, ale odznaka orderowa też jest pojęciem podobnym.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Intencja jest taka, aby było to odznaczenie, więc być może...

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Sławomir Osuch:

Możemy się tu posiłkować ustawą z 17 października 2003 r. o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru.

Ten projekt, który teraz państwo procedują jest w dużym stopniu powieleniem akurat rozwiązań, które tam zostały przyjęte i nie były do tej pory kwestionowane. Jest tam, rzeczywiście, też kwestia, że jest odznaka krzyża, też w tekście, tak samo jak pojawia się w naszym projekcie i to nie budziło wątpliwości, jeżeli chodzi o interpretację tych przepisów.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Szanowny panie mecenasie, to znaczy odznaką jest odznaka orderowa, odznaką jest odznaka orderowa Polonii Restituta, Orderu Orła Białego i to jest emblemat. Natomiast odznaczenie a order, to są dwie zupełnie różne kategorie w systemie tej ustawy, którą pan cytuje.

Legislator Sławomir Osuch:

No tak, ale rozumiemy, że ten krzyż jest odznaką...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Odznaczeniem.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Ale nie zostało to określone.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Czyli krótko mówiąc, pan poseł proponuje, żeby to doprecyzować i dopisać?

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

„Odznaczenie”.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Odznaczenie – „ustanawia się odznaczenie Krzyż Wschodni”, tak?

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Tak.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze.

Czy jest głos przeciw? Jeśli nie usłyszę, to uznam, że Komisja przyjęła poprawkę pana posła? W takim razie uzupełniono o te słowo brzmienie art. 1.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja przyjmuje. Dobrze.

Art. 2, czy są uwagi do artykułu drugiego?

Nie ma, w takim razie zaproponuję też drobną zmianę oraz uzupełnienie, po tych zmianach art. 2 brzmiałby w sposób następujący: „Krzyż jest nadawany osobom o narodowości innej niż polska, które udzielały pomocy Polakom lub obywatelom polskim” – to jest punkt 1. Pkt 2: „Krzyż może być nadawany pośmiertnie”.

Proponuję uzupełnienie o punkt 3: „Krzyża można pozbawić, gdy jego posiadacz zachowuje się w sposób uwłaczający Rzeczypospolitej Polskiej lub Polakom”.

Jest to, proszę państwa, propozycja zapisu przeniesiona wprost z ustawy o Karcie Polaka, w takim brzmieniu, które pozwala osobom, jeżeli by się zachowywały w sposób właśnie opisany w projekcie, odebrać to odznaczenie.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

Posel Leonard Krasulski (PiS):

Nie mogę użyć słowa krzyż jeszcze przed zapisem „Krzyż Wschodu zwany dalej Krzyżem”.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Nie, tu chyba nie ma żadnego problemu. Dlaczego? Panie wiceprzewodniczący, to bardzo proszę.

Posel Leonard Krasulski (PiS):

Wydaje mi się, że jest to akurat kwestia uporządkowania słów, że nie możemy nazywać krzyżem czegoś, co jeszcze nie zostało nazwane krzyżem.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zostało w pierwszym artykule, panie przewodniczący.

Posel Leonard Krasulski (PiS):

Nie, zostało nazwane Krzyżem Wschodnim. W drugim artykule jest: „Krzyż Wschodni nazywany dalej Krzyżem”.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Nie, zmieniliśmy pierwszy artykuł i w pierwszym artykule: „Ustanawia się odznaczenie Krzyż Wschodni zwany dalej Krzyżem”, dlatego to się zmienia, ja powiedziałem, że to jest zmiana.

Posel Leonard Krasulski (PiS):

Wycofuję, dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, rzeczywiście, pan przewodniczący ma rację, gdyż skrót stosujemy w pierwszym miejscu, kiedy przywołujemy dany termin.

Natomiast, tak przy okazji, prośba o przyzwolenie od Komisji, aby Biuro Legislacyjne mogło nanieść oczywiste zmiany redakcyjne, które – w związku z tymi poprawkami – jeszcze się wyłonią i które są w tekście, bez potrzeby odrębnego ich zgłaszania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, myślę, że jak przy każdym procedowaniu ustawy Komisja wyrazi na to zgodę.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Komisja wyraziła na to zgodę?

Dobrze.

Po rozwianiu wątpliwości pana przewodniczącego Krasulskiego pytanie: czy są inne uwagi do zaproponowanego brzmienia art. 2?

Nie słyszę, w związku z tym przyjmuję, że Komisja zaakceptowała nowe brzmienie art. 2.

Przechodzimy do omawiania art. 3. Czy jest ze strony pań posłanek, bądź panów posłów propozycja wprowadzenia zmian?

Proszę bardzo, pan mecenas.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ze strony Biura Legislacyjnego, tylko taka drobna uwaga, o której wcześniej kolega mówił, że tutaj należy wyrazi „Kierownika Urzędu ds. Kombatantów” ujednolicić, dostosować do obecnego nazewnictwa tego urzędu, czyli będzie tu chodziło o „Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czyli zmieniamy „kierownik” na „szef”. Jeśli nie ma innych zmian i nie usłyszę od pań i panów parlamentarzystów propozycji, to uznam, że Komisja przyjęła – z tą jedną zmianą – art. 3.

Przechodzimy zatem do art. 4. Czy są uwagi do art. 4 ze strony Komisji?

Nie ma, w związku z tym uznaję, że Komisja zaakceptowała art. 4.

Przechodzimy zatem do art. 5. Jeżeli nie usłyszę...

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Mam uwagę.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo dobrze, ja też mam uwagi, więc być może one się będą pokrywały, dotyczą one opisu odznaczenia. Nie wiem, czy pan poseł w tej sprawie, ale proszę bardzo, najpierw pan poseł.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Tak, szanowny panie przewodniczący.

Chciałbym, żeby w tym artykule (wprawdzie nie wiem jak sformułować tę myśl), ale jednak by było odwołanie do korony Chrobrego, bo to jest dobra tradycja śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, że w Krzyżu Wojennym przywrócono właściwą koronę, świadcząca o suwerenności państwa polskiego. Żeby to było wyraźnie, że to nie jest korona, bo ona wygląda na pruską koronę, szczerze mówiąc. Akurat się trochę na tym znam i tutaj powinna być korona Chrobrego, a tu jest pruska korona królewska a ja bym chciał mieć polską, Chrobrego, tę, którą Prusacy akurat zniszczyli w wieku XIX i z taką pieczołowitością i trudem polscy rekonstruktorzy ją odbudowali.

Proszę wrzucić sobie w wyszukiwarce „korona Chrobrego” i będziecie państwo widzieć, w herbie Krakowa również się znajduje, więc graficzne przedstawienie jest.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak, bardzo dziękuję.

Bardzo cenię sobie heraldyczną znajomość tego zagadnienia przez pana posła i, oczywiście, uwzględnimy to, tylko musimy to sformułować w jakiś taki sposób, który będzie możliwy do opisanie w ustawie. Zastanawiam się (i to jest pytanie do pana mecenasa), czy to nie mogłoby być ujęte w załączniku jakim jest wizerunek odznaczenia, czy to powinno być opisane w treści art. 5?

Legislator Sławomir Osuch:

Tu powinno być opisane, gdyż – rzeczywiście – mamy część opisową w ust. 1 i wzór rysunkowy w ust. 3, są to dwie integralne części. Krótko mówiąc – to, co jest opisane, jest częścią opisową w ust. 1, musi odpowiadać temu, co będzie wzorem rysunkowym jako załącznik do ustawy. Czyli generalnie, jeżeli dokonamy stosownych zmian w ust. 1 to, siłą rzeczy, dokonać trzeba także zmiany załącznika, jego wyglądu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze, to zaraz...

Może zaproponuję w takim razie brzmienie art. 5, które różni się od tego w druku, dlatego, że opisuje wizerunek krzyża precyzyjniej niż to, co mamy do tej pory a później dołączę propozycję pana posła.

Art. 5 po zmianie brzmiałby w sposób następujący: „Odznaką Krzyża jest krzyż równoramienny wykonany z brązu, posrebrzany, oksydowany i emaliowany o wymiarach 40 x 40 mm. Ramiona krzyża są złączone pośrodku tarczą herbową...” – i tutaj można by dodać propozycję pana posła – „...nad którą widnieje korona Chrobrego”. Tak?

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Nie wiem jaki jest opis Orderu Wojennego, bo moglibyśmy się posiłkować tą ustawą konkretnie, w tym orderze jest właśnie ta konkretna korona.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze.

„...nad którą istnieje korona Chrobrego. Na awersie ramiona Krzyża są pokrytą białą emalią, na ramionach poziomych jest umieszczony srebrny i oksydowany napis RATUJĄCYM POLAKÓW. Na tarczy umieszczony jest herb trójdzielny z wizerunkiem orła, Pogoni oraz Michała Archanioła. Na rewersie cała powierzchnia krzyża jest srebrzona i oksydowana.”

I dalej bez zmian: „Krzyż zawieszony jest na wstążce koloru czarnego szerokości 37 mm z dwoma białymi paskami o szerokości 7 mm, po bokach umieszczonymi w odległości 1 mm od brzegu. Wzór rysunkowy odznaki krzyża stanowi załącznik do ustawy”.

I teraz pytanie jest takie: czy możemy przyjąć tak brzmiący zapis art. 5 i upoważnić Biuro Legislacyjne do zweryfikowania właściwej nazwy korony Chrobrego? Czy jeśli ten rodzaj korony ma jakąś swoją szczególną nazwę to, ewentualnie, Biuro Legislacyjne użyje tej nazwy?

Legislator Sławomir Osuch:

Jeżeli dostaniemy takie przyzwolenie, zweryfikujemy i zawrzemy w sprawozdaniu. Natomiast, jak mówiłem wcześniej, odrębną sprawą jest dopasowanie wyglądu, czyli wzoru rysunkowego załącznika do części opisowej, która właśnie jest stworzona.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

No tak, ale musimy właśnie umieścić to i w części opisowej, co byśmy teraz zrobili a potem jeszcze w załączniku. Dobrze?

W takim razie przyjmuję, że Komisja zaakceptowała art. 5 w tym brzmieniu, upoważniając jednocześnie Biuro Legislacyjne do zweryfikowania opisu korony, która będzie umieszczona nad tarczą herbową.

Przechodzimy zatem do art. 6. Czy są uwagi ze stron pań posłanek i panów posłów?

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Prosiłabym, aby spojrzeć na art. 6 i 8, bowiem art. 8 mówi o tym, że ustawa wchodzi w życie z dniem opublikowania, czyli natychmiast po przegłosowaniu, po zakończeniu trybu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Ale teraz mówi pani poseł o art. 8, tak?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Tak, dlatego, że już przechodzę do art. 6.

Tymczasem, jak na dzisiaj nie mamy rozporządzenia a w dniu opublikowania już będą konieczne rozporządzenia w kwestiach niezmiernie ważnych, bo całego trybu postępowania.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Absolutnie słuszna uwaga.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Zatem proponowałabym, by jednak dać jakieś *vacatio legis*.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Bardzo słuszna uwaga, jakie *vacatio legis* pani poseł proponuje? Czy 1 stycznia 2017 r. to jest dobry czas?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Myślę, że trzy miesiące na przygotowanie takich rozporządzeń, ale sądzę, że moja propozycja będzie mniej ważna niż propozycja w tym wypadku Kancelarii Prezydenta, która musi przygotować te rozporządzenia.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Zaraz będzie to pytanie, w związku z tym chciałem najpierw usłyszeć propozycję pani poseł.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Proponowałabym, tak żeby to było godnie, żeby ludzie, którzy będą składać wnioski nie otrzymywali informacji, że jeszcze niewiadomo jak to będzie, więc myślę, że te trzy miesiące to jest na pewno czas konieczny.

Proponowałabym też, aby pan przewodniczący uzgodnił te terminy, kiedy możliwe jest przygotowanie wszystkich dokumentów.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze.

Panie dyrektorze, czy czuje się pan na siłach określić, czy w ciągu kwartału Kancelaria Prezydenta jest w stanie przygotować rozporządzenie?

Dyrektor Biura do Spraw Kontaktów z Polakami za Granicą Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Kuberski:

Panie przewodniczący, wchodziłbym trochę nie w swoją kompetencję, bo to jest Biuro Odznaczeń i Nominacji, natomiast wydaje się, że trzy miesiące jest takim rozsądnym okresem.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dobrze. Zawsze będziemy mieli drugie czytanie w czasie, którego będziemy mogli ewentualnie jeszcze coś zmienić.

Krótko mówiąc, pani poseł zaproponowała zmianę brzmienia art. 8. Tak przeskoczyliśmy, zaraz wrócimy do art. 6, ale jak już zostało to zaproponowane, to, czy w brzmieniu zaproponowanym przez panią poseł, Komisja zgadza się zaakceptować ten artykuł?

Nie słyszę sprzeciwu. Komisja przyjęła obecne brzmienie.

Proszę?

Legislator Sławomir Osuch:

1 stycznia...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

1 stycznia 2017 r.

Wracamy do art. 6. Ja też mam uwagę, proponowałbym tutaj, aby skrócić nieco pkt 1 w art. 6 i obecne brzmienie mogłoby być następujące: „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w drodze rozporządzenia określi szczegółowy tryb postępowania w sprawach o nadanie Krzyża z uwzględnieniem terminów przedkładania wniosków oraz wręczenia odznak nadanego już Krzyża. Tryb postępowania w przypadku podjęcia przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej decyzji o pozbawieniach Krzyża lub jego utraty.” – i tutaj bym postawił kropkę, i to będzie wystarczające.

Pkt 2: „Wzory: wniosku o nadanie Krzyża, wykazu przedstawionych wniosków, legitymacji potwierdzających nadanie Krzyża oraz jej wtórnika”, tu jest bez zmian. I pkt 3 też bez zmian.

Tak, pan mecenas?

Legislator Sławomir Osuch:

Rozumiem, że w sumie jest przeoczeniem akurat pominięcie przez pana przewodniczącego: „oraz tryb postępowania w przypadku zgubienia lub zniszczenia odznaki Krzyża lub jego legitymacji”.

Chodzi o końcówkę pkt 1.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak jest, końcówka musi być.

Legislator Sławomir Osuch:

To zostaje?

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Tak jest: „oraz tryb postępowania w przypadku zgubienia lub zniszczenia odznaki Krzyża lub jego legitymacji”.

Nie słyszę sprzeciwu, zatem przyjmuję, że Komisja przyjęła art. 6 w zaproponowanym brzmieniu.

Art. 7, czy są jakieś uwagi?

Legislator Sławomir Osuch:

Jeszcze chcieliśmy wrócić do art. 6. Sygnalizujemy, że może być tu wątpliwość konstytucyjna, z uwagi na brak wytycznych. Wiadomo, że wytycznych nie da się wypracować ot tak w jednej chwili, bo to trzeba rzeczywiście skonsultować się także z organem, który potencjalnie będzie wykonawcą rozporządzenia, w jakim kierunku akurat pójdzie treść normatywna i o tę treść trzeba by uzupełnić jako wytyczne ten art. 6.

Rozumiem, że to jest do zrobienia w drugim czytaniu.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Możemy to zrobić w drugim czytaniu, ale w innych ustawach o odznaczeniach nie wszędzie są tak precyzyjne wytyczne.

Legislator Sławomir Osuch:

Zgadza się, nie ma.

Dokładnie jest to powtórzenie przepisu upoważniającego z tej ustawy, o której już mówiłem, z 2003 r. o ustanowieniu Krzyża Zesłańców Sybiru. Tam nie ma tych wytycznych, ale jest domniemanie konstytucyjności, bo nikt się tym nie zainteresował. Natomiast lepiej zrobić to i...

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Dziękuję za tę uwagę.

Jeśli ktoś z parlamentarzystów w drugim czytaniu zaproponuje, to będziemy to uzupełniać.

Wracając do art. 7 – jeśli nie słyszę żadnych propozycji zmian to uznaję, że Komisja przyjęła w zaproponowanym brzmieniu art. 7.

Teraz musimy jeszcze przyjąć jako całość. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznaję, że Komisja przyjęła całość tekstu, wraz z naniesionymi poprawkami i załącznikiem.

Dziękuję bardzo.

W takim razie pozostaje nam wyznaczenie posła sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pan poseł przewodniczący Krasulski.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Przepraszam, ale wydaje mi się rzeczą oczywistą, tak świetnie przewodniczącemu szło, że niech dalej ciągnie na sali sejmowej.

Przewodniczący poseł Michał Dworczyk (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu to podziękuję i uznaję, że Komisja upoważniła mnie do bycia posłem sprawozdawcą?

Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję.

Na tym zamykam punkt pierwszy i ogłaszam trzydzieści minut przerwy – do 14.15, kiedy będziemy musieli zaopiniować, w punkcie drugim, panią konsul, która jest kandydatem na Konsula Generalnego RP do Lyonu.

Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Witam państwa serdecznie.

Mając szacunek do czasu, jaki państwo mają do zagospodarowania, pokrótce powiem tylko – witając państwa na drugiej części naszego dzisiejszego posiedzenia, która będzie dotyczyła zaopiniowania kandydata na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie – minister spraw zagranicznych, pan Witold Waszczykowski poinformował nas, iż zamierza skierować na stanowisko Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Lyonie panią Joannę Kozińską-Frybes.

W związku z tym serdecznie witam sekretarza w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Jana Dziedziczaka i prosiłbym o przedstawienie osoby kandydatki.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Dziedziczak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, mam zaszczyt w imieniu pana ministra Witolda Waszczykowskiego zaprezentować państwu kandydata na konsula generalnego w Lyonie, panią Joannę Kozińską-Frybes.

Pani Joanna Kozińska-Frybes urodziła się w Warszawie, ukończyła w 1985 r. studia, obroniła pracę magisterską pod tytułem „Świat widowisk prekolumbijskich”. W tym samym roku rozpoczęła studia pomagisterskie na Sorbonie w Paryżu, gdzie rok później uzyskała dyplom DEA w dziedzinie: języki, literatury i cywilizacje krajów hispanojęzycznych, oraz obroniła pracę na temat Sądu ostatecznego – spektaklu meksykańskiego z 1533 r.

W trakcie pobytu w Paryżu, wraz z mężem Marcinem Frybesem, aktywnie uczestniczyła w powołaniu oraz działalności Komisji Europy Środkowej i Wschodniej utworzonej przy Światowej Siedzibie Międzynarodowego Ruchu Studentów Katolickich.

W latach 1987-1989 prowadziła badania naukowe oraz wykłady dotyczące historii teatru religijnego w Ameryce Łacińskiej, w uniwersytetach, archiwach i bibliotekach we Francji, Hiszpanii, Meksyku, Gwatemali i Peru. W latach 1992-1993 pani Joanna Kozińska-Frybes pełniła funkcję sekretarza generalnego Polskiego Komitetu ds. UNESCO, była pierwszym sekretarzem PK ds. UNESCO po transformacji (przewodniczącym był pan profesor Jerzy Kłoczowski). W trakcie pełnienia funkcji zorganizowała między innymi Światową Konferencję „Edukacja dla Wszystkich”, z udziałem dyrektora generalnego UNESCO oraz konferencję „Pamięć świata”, która zainaugurowała program oraz światową listę UNESCO pod tym samym tytułem.

W 1993 r. rozpoczęła misję ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Rzeczypospolitej w Meksykańskich Stanach Zjednoczonych, którą z sukcesami pełniła do roku 1999. W Meksyku ponownie była pierwszym ambasadorem po transformacji. W tym czasie odbyła się pierwsza od bardzo wielu lat wizyta na szczęblu premiera, podczas której podpisano szereg istotnych umów dwustronnych. Doceniła też działalność Polonii meksykańskiej na rzecz pomocy „Solidarności” w okresie stanu wojennego. Czynnie uczestniczyła jako ambasador Rzeczypospolitej w pielgrzymce świętego Jana Pawła II do Meksyku. Pod koniec misji pełniła rolę dziekana korpusu dyplomatycznego. Odkryła oraz spowodowała opracowanie i przekazanie do polskich archiwów kolonii polskich uchodźców ze Związku Sowieckiego, lat 1944-1946, w Santa Rosa.

Po powrocie do kraju objęła stanowisko dyrektora departamentu polityki kulturalno-naukowej. W tym czasie powstała koncepcja dyplomacji kulturalnej, pierwszy raport oraz, w jej ramach, kilka nowych instytucji kultury w formie agencji: Nowy Jork, Izrael, Lipsk, a także instytut Adama Mickiewicza. W 2001 r. minister spraw zagranicznych wyznaczył panią Joannę Kozińską-Frybes do pełnienia funkcji kierownika Konsulatu Generalnego w Barcelonie, w klasie konsula generalnego. Podczas pełnienia misji zrealizowała między innymi „Rok Polski w Katalonii”, jako fragment roku polskiego w Hiszpanii. Uczestniczyła również w przygotowaniach i realizacji udziału polskiej delegacji w szczycie europejskim 2002 r. oraz w szczycie procesu barcelońskiego, z udziałem prezydenta i premiera Rzeczypospolitej. Rozwinęła współpracę gospodarczą i akademicką.

Po zakończeniu misji konsula, w 2006 r. objęła stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii MSZ a następnie – Departamentu Konsularnego. Była odpowiedzialna za zarządzanie kryzysowe migracji zarobkowej oraz konsulów honorowych. Organizowała między innymi ewakuację Polaków z Iraku oraz Gazy. Zajmowała się polskimi kapitanami i marynarzami porwanymi przez somalijskich piratów a także, niestety, nieudaną próbą uratowania życia polskiemu geodecie porwanego przez talibów w Pakistanie. Stworzyła podstawy zarządzania kryzysowego w MSZ, z których znaczna część stosowana jest do dzisiaj. Zainicjowała rządowy program „Bliżej pracy, bliżej Polski” na rzecz pomocy Rzeczypospolitej dla Polaków migrujących, w ramach którego zostały otwarte nowe urzędy w Wielkiej Brytanii oraz Islandii, a także wzmocnione w innych krajach Europy Zachodniej. Zorganizowała pierwszy, jak dotąd jedyny, Światowy Zjazd Konsulów Honorowych w Warszawie, w którym uczestniczyło ponad dwieście osób z całego świata.

W 2009 r. została ponownie konsulem generalnym Rzeczypospolitej, tym razem w Los Angeles, sprawowała funkcję w okręgu o powierzchni 60% terytorium Stanów Zjednoczonych, z Polonią liczącą ponad dwa miliony osób. Czynnie współpracowała z dziewięcioma konsułami honorowymi. W okręgu organizowała regularnie dyżury konsularne we wszystkich stanach zamieszkałych przez Polaków, aktywnie wspierała szkolnictwo polonijne, harcerstwo oraz wszelką działalność organizacji polonijnych okręgu. Stworzyła Polonijną Radę Konsultacyjną opartą na komisjach eksperckich. Wspierała rozwój relacji polsko-żydowskich, za co została nagrodzona specjalną nagrodą American Jewish Committee. Była zaangażowana w rozwój i współpracę w zakresie IT, gier komputerowych, filmów, przemysłów kreatywnych, przemysłu lotniczego, przemysłu elektrycznego, w tym poszukiwań gazu łupkowego w Polsce. Sprawowała także polską prezydenturę unijną.

Po powrocie z placówki w 2013 r. została powołana na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. W trakcie pełnienia funkcji była odpowiedzialna za organizację, przeprowadzanie i rozliczanie dotacji w ramach konkursu ... na sumę ponad 60 mln zł. Wprowadziła między innymi zasadę finansowania projektów wieloletnich w zakresie edukacji, mediów polonijnych oraz infrastruktury polonijnej. Z chwilą decyzji o powrocie środków do Senatu, przygotowała mechanizm działania w tej sprawie a wszystkie dotacje udzielane przez MSZ zostały ostatecznie rozliczone. Doprowadziła do końca projekt „Atlasu Polonii”, w ramach posiadanych narzędzi informatycznych. Zainicjowała koordynację i współpracę instytucji publicznych w zakresie wspierania muzeów, bibliotek i archiwów polskich poza granicami, współpracę z GUS, w zakresie bazy danych organizacji polonijnych na świecie, a także ostatni międzyresortowy projekt opracowania strategii nauczania i promocji języka polskiego na świecie – projekt bez precedensu, z efektami, którego mamy ogromne nadzieje.

Za niewątpliwy wkład pracy wniesiony w funkcjonowanie całej służby zagranicznej, w 2008 r. minister spraw zagranicznych nadał pani Joannie Kozińskiej-Frybes stopień dyplomatyczny ambasadora tytularnego. Jest mężatką, ma jedno dziecko. Władza biegle językiem angielskim, hiszpańskim, francuskim oraz, komunikatywnie, portugalskim i rosyjskim.

Szanowni państwo, w imieniu pana ministra Witolda Waszczykowskiego, ale i w swoim również, jako osoba mająca przyjemność przez te 10 miesięcy współpracować z panią dyrektorem (jak wiemy, nadzoruję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Departament Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, którego pani Kozińska-Frybes jest wicedyrektorem) chciałbym z przyjemnością zarekomendować państwu panią Joannę Kozińską-Frybes na stanowisko konsula generalnego Rzeczypospolitej w Lyonie.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Zanim oddam państwu, paniom i panom posłom głos, chciałbym spytać panią Joannę Kozińską-Frybes, czy miałyby coś do dodania do tego bardzo obszernego przedstawienia pani osoby?

Kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie Joanna Kozińska-Frybes:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, oczywiście, o sobie opowiadać nie będę, natomiast – jeśli państwo pozwolą – chciałabym powiedzieć ze dwa słowa o tym, co – być może – mnie czeka, jak mniej więcej sobie to wyobrażam, jeśli chodzi o te prace w Konsulacie Generalnym w Lyonie.

Otóż, przede wszystkim, muszę powiedzieć, że jestem zaszczycona, że przed tą Komisją staję, ale z drugiej strony jest to taka przyjemność i smutek rozstania, bo jako wicedyrektor departamentu polonijnego stawiałam przed nią już od jakiegoś czasu, z wieloma z państwa współpracuję od dosyć dawna. W związku z tym jest to nowe wyzwanie życiowe, ale na pewno, jeśli państwo zdecydują, że jestem godna powierzenia tej funkcji, to pewnie w najbliższym czasie będzie to nasze jedno z ostatnich spotkań.

Powiem też tak, że jestem dyplomatą takim politycznym, bo byłam skądinąd ambasadorem i różne funkcje w MSZ pełniłam, natomiast myślę, że z powołania jestem „kon-

sularnikiem”, to znaczy, że – po prostu – mam przekonanie do tego, że dobry „konsularnik” pomaga ludziom i to przynosi praktycznie największą satysfakcję. Natomiast spoczywa na nas ogromna odpowiedzialność, dlatego, że jeśli ambasador coś złego zrobi to w dzisiejszych czasach, tak naprawdę – w najgorszym wypadku – wyleci z pracy, bo wojny nie wywoła, ale jeżeli „konsularnik” zrobi coś złego, to do końca życia nie wybaczy sobie, że komuś nie pomógł.

Wydaje mi się, że to jest taka duża różnica. Dla mnie jest to bardzo ważna różnica, bo to, że my mamy właśnie taką funkcję misyjną jest szalenie ważne, tak że dla mnie to jest taki powrót do bliskiej współpracy, rzeczywiście, z ludźmi w terenie.

Nie mówiąc już o tym (to, co pan minister mówił), że jest to pewnego rodzaju powrót do korzeni, dlatego, że wiele lat spędziłam we Francji jako Polonia, w czasie, kiedy byliśmy do pewnego stopnia zmuszeni tam być, bo mój mąż był internowany, wyleciał z uniwersytetu i znaleźliśmy się w tym czasie we Francji.

Jeżeli chodzi o sam okręg, to też trzeba zwrócić uwagę, że jest to praktycznie połowa Francji, chociaż ta największa grupa polonijna znajduje się na północy, w okolicy Nord-Pas-de-Calais, natomiast tutaj jest jednak około 200 tysięcy osób. Myślałam, że w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, co to jest 200 tys. osób (200 tys. a 2 mln) jest to niewielka grupa, natomiast jeżeli pomyślimy np. o Litwie to na Litwie też jest 200 tys., to znaczy ta liczba Polaków w okręgu konsularnym niewątpliwie zyskuje tutaj i, rzeczywiście, stanowi pewnego rodzaju wyzwanie.

Myślę, że warto zwrócić uwagę na to czym jest Francja w polskiej polityce zagranicznej, dosłownie za kilka dni, bo 13 października odbędą się VI konsultacje międzyrządowe, którym najprawdopodobniej będą przewodzili prezydenci Rzeczypospolitej i Francji. Francja jest znaczącym graczem na scenie międzynarodowej, ale tak samo w relacjach bilateralnych, w związku z tym to się powtarza i przekłada również na nasze kontakty bezpośrednie z Francją, i również kontakty polonijne. Mamy tam dużą grupę pracowników migrujących, którymi się zajmujemy. Mamy praktycznie wszystkie grupy, bardzo ciekawe zresztą, po Powstaniu Listopadowym, kiedy powstańcy byli rozlokowywani, żeby nie stanowili elementu wywrotowego dla Francji, w związku z tym oni byli rozlokowywani w różnych miejscach, między innymi są ślady takich rozlokowań w okręgu konsularnym, w okolicy Besançon właśnie osób, które tam zostały i teraz są ich potomkowie. W związku z tym, jest to szalenie zróżnicowana grupa osób. Oczywiście trzeba do tego dodać turystów, którzy licznie odwiedzają nie tylko Łazurowe Wybrzeże, ale tak samo Alpy. Jest to związane z wypadkowością i z wydarzeniami losowymi i tym konsulat się zajmuje.

Jakie są wyzwania tego konsulatu? Otóż, przede wszystkim, są to wyzwania konsularne. Wyzwania konsularne to są zarówno paszportowe, jak i prawne, bo to jest ta grupa osób, które potrzebują cały czas dokumentów i podtrzymywania swoich więzi z Polską, ale to są tak samo wyzwania związane z opieką konsularną. Chcę zwrócić uwagę na to, że jest to w Europie jeden z najbardziej w tej chwili zagrożonych (przynajmniej tak się uważa) regionów atakami terrorystycznymi, w związku z tym niewątpliwie ten konsulat na tego typu ewentualności musi być przygotowany i dlatego kwestia opieki konsularnej jest szalenie istotna.

Jeżeli chodzi o takie wyzwania polonijne, które tam mamy, to jest tam około siedemdziesięciu organizacji, powiedzmy pięćdziesiąt działa w miarę aktywnie, ale o tyle jest ciekawa ta struktura, że one właściwie działają niezależnie, jest to działalność lokalna i taką trzeba podtrzymywać. Większość tych organizacji nie należy do tych organizacji parasolowych z północy Francji (bo są takie dwie na północy Francji, które świetnie funkcjonują) to mogą być organizacje kulturalne, jest tam nawet drużyna harcerska w Aix-en-Provence, która się nazywa „Ścieżka”. W związku z tym wspieranie tej działalności lokalnej różnego pochodzenia Polaków, różnych pokoleń tych Polaków i różnych zainteresowań, jest to niewątpliwie bardzo, bardzo ciekawe wyzwanie.

Działa tam, oczywiście, misja katolicka, jest dwudziestu paru księży, jest nawet takie spotkanie Związku Katolickiego Południowej Francji, które się odbywa rokrocznie na południu Francji. Są szkoły, jest szkolny punkt konsultacyjny w Lyonie, ale jednocześnie w Lyonie jest taka szkoła, która się nazywa Cité Scolaire Internationale, jest

to szkoła, która została założona przy Interpolu, gdzie w sekcji polskiej jest 120 dzieci. W związku z tym w całym okręgu jest pomiędzy 400 a 500 dzieci. Sporo jest także szkół społecznych, które też wymagają wsparcia, więc to jest na pewno bardzo też ciekawe zadanie.

Ważnym i ciekawym, w relacjach w ogóle polsko-francuskich, jest współpraca samorządowa, często oddzielamy tę współpracę samorządową od współpracy polonijnej i mówimy: samorzady, to nie Polonia. A to jest absolutna nieprawda, dlatego, że tam gdzie jest współpraca samorządowa to, najprawdopodobniej w 90% (oczywiście jeżeli nie są to dalekie Chiny, ale jeżeli chodzi o Europę), motorem tego typu współpracy był ktoś, kto albo w Polsce się urodził, albo w Polsce ma przyjaciół, albo z Polski pochodzi itd., itd. W związku z tym włączenie jakby i podtrzymywanie tejże współpracy jest dosyć istotne. Sam Lyon ma współpracę z Łodzią (w tym roku jest to 25 lat tejże współpracy) i, na przykład, Zakopane ma swoich dzielnic współpracę itd., itd. Tak więc myślę, że ta współpraca samorządowa też jest bardzo ciekawym wyzwaniem.

Natomiast jeżeli chodzi o same wyzwania promocyjne to należy zwrócić uwagę, że południe Francji, szczególnie Rodan-Alpy, to są regiony bardzo rozwinięte. W Tuluzie jest Airbus, jest tam dużo instytucji akademickich i naukowych, w związku z tym, ja się bardzo cieszę, bo ostatnio usłyszałam, że ma powstać w Lyonie filia Izby Handlowej Polsko-Francuskiej, która istnieje w Paryżu i ma być jej filia w Lyonie ze względu właśnie na tę działalność gospodarczą. Nasze autobusy solarisy jeżdżą po Awinionie, w związku z tym mamy tam trochę tego typu kontaktów.

Myślę, że absolutnym wyzwaniem promocyjnym, tak samo dla Polski będzie rok 2019, kiedy to minie 100 lat od nawiązania stosunków dyplomatycznych i od *de facto* założenia konsulatu zarówno w Lyonie, jak i w Marsylii (w 1919 r. były nominacje Piłsudskiego). W związku z tym myślę, że odzyskanie stuletniej historii jest jakimś punktem wyjścia, żeby odświeżyć historię, która w relacjach polsko-francuskich w ogóle odgrywa ogromną rolę.

Nie będę też ukrywała, że mam jeszcze kilka wyzwań takich infrastrukturalnych, otóż jest tam budynek, który został zbudowany w latach 70., który jest pięknym budynkiem z zewnątrz, natomiast wewnątrz od dawna nie był remontowany, w związku z tym moja funkcja inżyniera budowlanego przy funkcji konsularnej będzie niewątpliwie rozwinięta.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję, pani serdecznie.

Mam pytanie do pań i panów posłów, czy są jakieś pytania do pani Joanny Kozińskiej-Frybes?

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Jaskóła (Kukiz15):

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna pani kandydat na wielce szanowne stanowisko konsula Rzeczypospolitej, pewnie pan minister będzie miał do mnie troszkę pretensji, ale chciałbym zadać dwa pytania.

Jaki jest pani stosunek do tego, że w MSZ jest ponad setka ludzi, którzy mają bardzo niechlubną kartę i znajdują się w zasobach MSZ – niechlubną kartę bycia tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa? O pani stosunek, chciałbym zapytać, do takich osób, które w zasobach kadrowych MSZ się znajdują, a byli tajnymi współpracownikami Służby Bezpieczeństwa.

Dziękuję.

Kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie Joanna Kozińska-Frybes:

Dziękuję bardzo.

Pytanie rzeczywiście jest trochę zaskakujące, dlatego, że ja, jak pan słyszał, od pewnego czasu jestem urzędnikiem służby cywilnej, w związku z tym akceptuję decyzje moich przełożonych i zupełnie ani nie śmiem ich krytykować (a tym bardziej na forum komisji sejmowej), ani wypowiadać komentarzy na ten temat.

Sekretarz stanu w MSZ Jan Dzedziczak:

Jeśli mogę też wypowiedzieć się w tej kwestii, znaczy po pierwsze, my oceniamy to bardzo negatywnie. Osobiście odwołałem już kilku, więcej niż kilku, tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa i myślę, że ten problem się w tej kadencji rozwiąże, tak bym to powiedział.

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, jeśli chodzi o panią ambasador, która jest dzisiejszym kandydatem, pani ambasador była związana ze środowiskiem opozycji demokratycznej a nie komunistycznej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Fabisiak, proszę bardzo.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Bardzo dziękuję.

Też mam pytanie nietypowe.

Usłyszeliśmy rekomendację pana ministra, rekomendację pełną bardzo wartościowych faktów. Zawsze zadaję takie pytanie, jakie są słabe strony kandydata, pani dyrektor, pani ambasador, bo jest to bardzo ważne, aby człowieka ktoś przedstawiał w świetle najlepszym a sam człowiek przedstawiał także swoje słabe strony?

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Nie wiem, do kogo te pytanie jest skierowane?

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Pytanie jest skierowane do pani dyrektor.

Kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie Joanna Kozińska-Frybes:

Tak, muszę powiedzieć, że z tego punktu widzenia się nad tym nie zastanawiałam, tak że będę improwizować.

Mam nadzieję, że moją wadą nie jest rutyna, to znaczy, ja już mam dosyć duże doświadczenie i bardzo ważne jest, żebym tam pojechała i żebym słuchała tego co się dzieje. Żebym nie uważała, że wiem, żebym nie uważała, że to moje doświadczenie w trzech konsulatach i jednej ambasadzie i w paru departamentach predestynuje mnie do tego, żeby wypowiadać sądy i decydować.

Myślę, że dla każdego, kto ma już jakieś doświadczenie, ten grzech rutyny jest niebezpieczeństwem. Ważne, żebyśmy sobie zdawali z tego sprawę i żebyśmy o tym myśleli. Żebyśmy myśleli o nowych misjach zawsze z pokorą, ale myślę, że to jest takie największe wyzwanie. Ja bym nie chciała, żebym była przyjmowana jako osoba, która po prostu przyjeżdża i wszystko wie, i wszystko decyduje, itd., itd., ludzi trzeba słuchać.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani Fabisiak jeszcze ma pytanie.

Posel Joanna Fabisiak (PO):

Dziękuję.

Bardzo życzę pani właśnie takiej postawy, bowiem to chyba najważniejsza cecha konsula, aby umiał słuchać ludzi. Tym bardziej, że teren w którym będzie pani sprawowała swoją zaszczytną funkcję, mimo, że może nie jest tak wielki jak ten amerykański, nie jest łatwym terenem, jest zróżnicowany, w sensie przekonań ludzkich i opinii.

Życzę pani tego, aby potrafiła pani dostrzec te różne opinie, te różne wartości, które będą przedstawiali w przyszłości przedstawiciele Polonii, bo z całą pewnością przygotowanie ma pani doskonałe. Będąc w Meksyku, też chciałabym to przekazać, usłyszałam od ludzi właśnie wiele ciepłych słów i przekazuję tę opinię.

Natomiast powiem też, że osobiście jako poseł współpracujący, myślę, że różne wychodziły rzeczy, które były szczególnie przy podziale środków i właśnie przy tych rozmowach wychodziło różnie. Stąd sądzę, że tak bardzo ważne jest to, aby słuchać przedstawicieli

Polonii, ale z różnych ugrupowań i mających różne poglądy. Czego, tak jak powiedziałam na początku, bardzo pani konsul, pani dyrektor i pani tytularnej ambasador życzę.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałbym tylko zauważyć, może tak zbyt szowinistycznie, ale usatysfakcjonowanie pani Fabisiak to naprawdę bardzo dużo. A pani gratuluję, że pani potrafi tak świetnie (ale tylko kobieta to potrafi) przekuć rzekomą swoją słabość w zaletę.

Gratuluję pani serdecznie.

Natomiast chciałbym się spytać państwa, czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie ma, to chciałbym panią serdecznie poprosić o chwilowe opuszczenie sali. Gości też.

[...]

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Mam ogromną przyjemność, pani Joanno (że tak się wyrażę, przepraszam bardzo), że zakomunikuję pani, iż jednogłośnie została pani zarekomendowana i z poparciem całej Komisji.

Gratuluję pani serdecznie.

Kandydatka na stanowisko konsula generalnego RP w Lyonie Joanna Kozieńska-Frybes:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Leonard Krasulski (PiS):

Panie ministrze, pozwolę sobie wręczyć, w imieniu przewodniczącego...

Tym samym serdecznie państwu dziękuję, kończymy posiedzenie Komisji.

Dziękuję bardzo.